

Ps 30 (29) / wg BT wyd. 4 /

¹ *Psalm. Pieśń na uroczystość poświęcenia świątyni. Dawidowy.*

² Wystawiam Ciebie, Panie, boś mnie wybawił
i nie uradowałeś mych wrogów z mojego powodu.

³ Panie, mój Boże,
do Ciebie wołałem, a Tyś mnie uzdrowił.

⁴ Panie, dobyteś mnie z Szeolu,
przywróciłeś mnie do życia spośród schodzących do grobu.

⁵ Śpiewajcie Panu psalm wy, co Go miłujecie,
wychwalajcie pamiątkę Jego świętości!

⁶ Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaskawość - przez całe życie.

Płacz nadchodzi z wieczora,
a rankiem okrzyki radości.

⁷ A ja powiedziałem pewny siebie:
«Nigdy się nie zachwieję».

⁸ Z łaski Twojej, Panie, uczyniłeś mnie niezdobytą górą,
a gdy ukryłeś swe oblicze, ogarnęła mnie trwoga.

⁹ Wołam do Ciebie, Panie,
błagam Boga mego o miłosierdzie:

¹⁰ «Jaki będzie pożytek z krwi mojej,
z mojego zejścia do grobu?

Czyż proch Cię będzie wystawiał
albo rozgłaszał Twą wierność?

¹¹ Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się nade mną;
bądź, Panie, dla mnie wspomożycielem!»

¹² Biadania moje zmieniłeś mi w taniec;
wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością,

¹³ by moje serce nie milknąc psalm Tobie śpiewało.

Boże mój, Panie, będę Cię wystawiał na wieki.

Pieśń na poświęcenie świątyni. W nagłówku psalmu znajdujemy adnotację, że psalm ten dedykowany został na okoliczność poświęcenia świątyni. W treści psalmu brakuje wyraźnych tekstów wskazujących na to wydarzenie. Ale warto przypomnieć wymowną modlitwę króla Salomona podczas poświęcenia pierwszej świątyni jerozolimskiej: „wysłuchaj błagania Twego Sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!” (1Krl 8,30). Psalm 30 jest świadectwem, że Bóg wysłuchuje błagania modlących się i okazuje miłosierdzie błagającym o przebaczenie.

Wysławiam Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś. Psalmista dziękuje Bogu za uratowanie życia, zagrożonego śmiertelną chorobą. „Schodził już do grobu”, był już jakoby w krainie zmarłych (Szeol), ale Pan go wybawił. Zaprasza wspólnotę wiernych, przybyłych jak i on na modlitwę, do uwielbiania Pana i wysławiania Jego łaskowości. Z osobistej historii wysnuł naukę o Bogu, który krótko się „gniewa” (karze za przewinienie), co ujęte zostało w sentencji: „Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem okrzyki radości”. Nic dziwnego, że Ojcowie Kościoła widzieli w tym psalmie dziękczynienie, które Chrystus złożył Ojcu po swym zmartwychwstaniu.

Gdy ukryłeś swe oblicze, ogarnęła mnie trwoga. Psalmista powraca do swego doświadczenia i wyznaje, że odkryło ono granice jego zaufania do Boga. Sądził, że ufa bezgranicznie Bogu, ale wystarczyło, aby Pan na chwilę „ukrył swe oblicze”, a on zatrwożył się o swe życie. Przypomina sobie i nam, jak żarliwie modlił się wtedy do Boga o wybawienie. I Pan wysłuchał jego prośby. Jego błaganie zmieniło się w okrzyki radości. Odtąd chce zawsze wysławiać Boga.

Boże Ojcze, niech Twoje Oblicze zawsze będzie łaskawie zwrócone ku nam. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv